

# Dymek, Benon

---

"Wizna w latach 1529-2000", Czesław Brodzicki, Warszawa 2000 : [recenzja]

---

Rocznik Mazowiecki 14, 257-258

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# PRZEGLĄD BADAŃ, RECENZJE, OMÓWIENIA

**Czesław Brodzicki, *Wizna w latach 1529–2000*,  
Warszawa 2000, ss. 212, il.**

**H**istorykowi Mazowsza Wizna kojarzy się z bardzo wyraźnymi określeniami. Bez większej przesady można powiedzieć, że czym dla Greków były Termopile, a dla nowożytnego Mazowsza i Polski twierdza Modlin, tym dla średniowiecznego Mazowsza była Wizna. Położona nad Narwią, poniżej ujścia Biebrzy i w pobliżu rozległego bagna, Wizna była północno-wschodnią bramą do Mazowsza i do Warszawy. Kto posiadał Wiznę miał klucz do Mazowsza bądź dogodny punkt wypadowy na wschód i na północ.

W księstwie mazowieckim Wizna była ważnym grodem, stolicą ziemi wizeńskiej, węzłem dróg, często była najeżdżana przez Jaćwingów, Litwinów i następnie Krzyżaków.

Znaczenie tego regionu docenił również zaborca carski, budując nad Biebrzą nowoczesną twierdzę Osowiec — która miała być nie do zdobycia, a najczęściej była opuszczana bez walki.

W czasie działań wojennych we wrześniu 1939 r. po raz ostatni ujawniło się znaczenie „umocnionego odcinka Wizna”. Mimo ogromnej dysproporcji sił, żołnierze bohaterskiego kapitana Władysława Raginisa przez dwa dni skutecznie odpierali ataki wroga.

Kto dzisiaj znajdzie się w Wiźnie, rozległej wsi o wyraźnie miejskiej zabudowie, i zwiedzi dawny teren zamku obronnego, musi być pod wrażeniem obszernych wałów zamkowej twierdzy, która tak jak miasto była w większości drewniana, dlatego często płonęła. Ostatni raz Wizna została zrównana z ziemią w 1944 r. Obecnie Wizna, leżąca na skraju Biebrzańskiego Parku Narodowego, przejęła rolę „zielonych płuc” Polski i w tym upatruje swoją szansę. Dba jednak o swą, tragiczną najczęściej, historię, czego dowodem jest mauzoleum w Strękowej Górze, w ruinach polskiego bunkra, którego bronił kpt. Raginis.

Czesław Brodzicki jest znanym historykiem — nie tylko tej części Mazowsza — o bogatym dorobku naukowym. Jego *Wizna w latach 1529–2000* jest uzupełnieniem wydanej w 1994 r. publikacji pod trochę przydługim tytułem: *Początki*

osadnictwa Wizny i ziemi wiskiej na tle wydarzeń historycznych w tym regionie Polski (do 1529 r.). Ostatnio jego piórem skreślone zostały dzieje Kolna, zapomnianego miasta mazowieckiego.

Jak należy mniemać, wydawcami dzieła są Społeczny Komitet Wydawnictwa Historii Wizny i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Podstawą książki jest solidna kwerenda źródłowa w najważniejszych krajowych archiwach. Szkoda jednak, że nie podano literatury przedmiotowej i wykazu źródeł publikowanych. Ponadto tak wartościowa książka winna mieć lepszą oprawę kartograficzną.

Całość składa się z dwunastu rozdziałów. Pierwszy z nich mówi o rozkwicie miasta w czasach jagiellońskich, a ostatni o Wiźnie u progu trzeciego tysiąclecia.

Im jednak bliżej czasów współczesnych, tym wnikliwsza winna być krytyka źródeł. Bo, pamiętając chociażby o tragicznych wydarzeniach w Jedwabnem, nie wolno wysuwać słabo udokumentowanych wniosków w odniesieniu do ludności żydowskiej w Wiźnie. Niewiele zresztą dowiadujemy się o Żydach z Wizny i okolicy, a przecież w XIX w. Żydzi stanowili blisko  $\frac{1}{4}$  mieszkańców tego miasteczka. Mam nadzieję, iż w nowym wydaniu autor wzbogaci źródłowo opis historii najnowszej, która zawsze przysparzała najwięcej kłopotów, bo jest to „historia krótkiego trwania” i wywołuje najwięcej emocji.

Benon Dymek

***Warszawa i Mazowsze w walce  
o niepodległość kraju w latach 1794–1920,  
pod red. Adama Koseskiego i Andrzeja Stawarza,  
Warszawa 2001, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza,  
ss. 394 + 8 tabl., il.***

**T**a okazała publikacja zbiorowa jest pokłosiem sesji naukowej, która odbyła się w dniach 19–20 października 2000 r. w Warszawie i Pułtusku. Zorganizowana została staraniem Mazowieckiego Towarzystwa Kultury (Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta), Muzeum Niepodległości w Warszawie i Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku, które to placówki doprowadziły do wydania książki. Sponsorami książki były samorządy Warszawy i województwa mazowieckiego oraz dwie instytucje finansowe.

Na publikację złożyły się referaty 19 autorów oraz dwie krótsze wypowiedzi dyskusyjne i słowo wstępne redaktorów. Z tej bogatej w treść książki nie poznamy jednak przebiegu sesji, podczas której zapewne nie tylko wygłaszano referaty, ale także dyskutowano. Dwa pierwsze referaty mają charakter syntetyczny, przy czym pierwszy (Andrzeja Ajnenkiela) ogarnia całość problematyki, drugi (Adama Koseskiego) koncentruje się wokół dziejów Mazowsza. Pozostałe